

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 8 lipca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 161 (3444)

Wyd. A1

Nakład 51.400

Ogólnokrajowa konferencja KPCZ zakończyła obrady

PRAGA
Dnia 7 bm. zakończyła się w Pradze ogólnokrajowa konferencja KPCZ. Obrady jej trwały 3 dni. Konferencja zaakceptowała projekt nowej konstytucji CSR, który zostanie w najbliższych dniach przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu, oraz projekt trzeciego planu 5-letniego. Konferencja wypowiedziała się za zmianą nazwy państwa na „Czechosłowacka Republika Socjalistyczna”. Konferencja wprowadziła też pewne zmiany w statucie partii.

PREMIER CYRANKIEWICZ: W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ WIDZIMY POKOJOWĄ, SZCZESLIWĄ PRZYSZŁOŚĆ CAŁYCH NIEMIEC

Przyjęcie na cześć delegacji polskiej w Magdeburgu

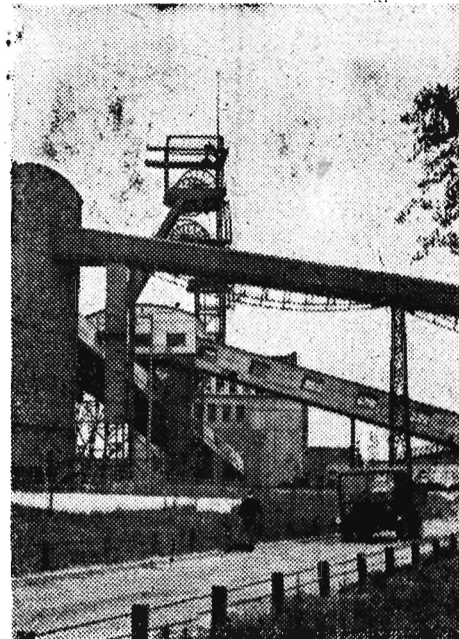
MAGDEBURG
Premier NRD, Otto Grotewohl wydał tu w środę wieczorem przyjęcie z okazji pobytu delegacji polskiej z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W przyjęciu wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych NRD, dr Lothar Bolz, przedstawiciele partii politycznych i organizacji masowych, jak również przedstawiciele radzieckich sił zbrojnych stacjonujących tymczasowo w NRD. Ze strony polskiej byli obecni członkowie delegacji oraz ambasador PRL w NRD, Roman Piotrowski.

Premier Grotewohl stwierdził w swym przemówieniu, że na granicy pokoju nad Odrą i Nysą nie może już dojść do żadnej wojny. Pokój

między naszymi krajami — podkreślił premier Grotewohl — jest zagwarantowany.

Granica całego obozu socjalistycznego przebiega nad Łabą. Jest to zarazem wspólna granica obu państw niemieckich. Kto wyciągnie swą dłoń po NRD, zaatakując jednocześnie nasz obóz pokoju i ta dłoń zostanie mu odcięta.

Premier Cyrankiewicz stwierdził z swej strony, że granica nad Łabą stanowi wspólną granicę obozu socjalistycznego przeciwko militarystyce zachodnioniemieckiej. Współpracując po bratersku z NRD — powiedział premier — przy czyniamy się do umocnienia tej granicy. W Niemieckiej Republice Demokratycznej widzimy pokojową, szczęśliwą przyszłość całych Niemiec.



W ZAGLEBIU MIEDZIOWYM

Zakłady Górnicze „Konrad” przerabiają rocznie ponad milion ton rudy miedzi. Otrzymany tu koncentrat miedzi wędruje do dalszego przerobu do huty miedzi w Legnicy.

Zakłady Górnicze „Konrad” są w stałej rozbudowie.

Na zdjęciu: Fragment zakładów. W głębi szczyt wydobycy „Konrad I”.

CAF — fot. Grzęda

N. S. Chruszczow przybył do Wiednia

WIEN

Delegacja radziecka zakończyła swą podróż po prowincjach austriackich. W środę po odwiedzeniu stolicy Karyntii Klagenfurtu i stolicy Styrii, Grazu — delegacja radziecka powróciła pociągami do Wiednia. Mimo iż pociąg wiozący premiera Chruszczowa przybył do Wiednia po północy z środy na czwartek, na dworcu zebrało się wiele osób, które serdecznie witały delegację radziecką. Premier Chruszczow wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się z dworca bezpośrednio do hotelu oddanego do jego dyspozycji na czas pobytu w Wiedniu.

Problemy X Muzy tematem narady w KW PZPR

Zespół Kultury Komitetu Wojewódzkiego zorganizował w dniu wczorajszym w Rzeszowie naradę poświęconą omówieniu czerwonej uchwały Sekretariatu KC PZPR w sprawie repertuaru, rozpowszechniania i rozwoju kinematografii. W naradzie udział wzięli: z-ca kier. Wydz. Propagandy KW tow. Czesław Świętowski, sekretarz Zespołu Kultury KW — tow. mgr Henryk Pastawski, dyr. Woj. Zarządu Kin tow. K. Sekulowicz, szef. Ekspozytury CWF tow. L. Radłowski, z-ca kier. Wydz. Kultury Przew. W.N. tow. J. Piskor, niektórzy sekretarze KP i KM, przedstawiciele organizacji młodzieżowych oraz kierownicy kin z całego województwa.

Na wstępie tow. Pastawski omówił uchwałę Sekretariatu KC ze szczególnym uwzględnieniem problemów filmu ostatniego okresu. W latach 1956 — 58 wyprodukowaliśmy 42 filmy fabularne, natomiast od 1956 — 60 filmów fabularnych, krótkometrażowych i dokumentalnych. Mamy w kraju wielu młodych, świetnych reżyserów i aktorów, którzy stworzyli kilka filmów o wysokich walorach artystycznych. Uchwała KC zwraca jednak uwagę na pewne mankamenty ideologiczne tych filmów i niedostateczne odzwierciedlenie w nich tematyki współczesnej.

Referat analizujący sytuację na tle uchwały KC wygłosił dyr. WZK tow. Sekulowicz. W obecnej chwili nasze województwo posiada 61 kin miejskich (15.912 miejsc) oraz 101 kin wiejskich. 50 kin ruchomych łącznie z większymi kinami stałymi objęło 727 gromad, natomiast do 804 wsi X Muza nie dociera w ogóle. Np. w kinie „Uciecha” w Deblicy wzorowa czystość, efektowna, aktualna reklama przyciąga widzów, czego nie można powiedzieć o kinach w Ropczycach i w Leżajsku. Mała ilość kopii nie pozwala na pełne wykorzystanie wartościowych pozycji.

W dyskusji działacze terenowi i kierownicy kin zwracali uwagę na pełną odpowiedzialność ludzi rozpowszechniających film (na równi z odpowiedzialnością twórców). Do zrealizowania tego zadania w latach 1961 — 65 kina objazdowe otrzymały nowoczesne wyposażenie, zwiększy się baza sieci rozpowszechniania. Racjonalna gospodarka kopiami filmowymi, elastyczna polityka renowacji (geograficzna i czasowa), kulturalna obsługa kina, kontakt kina z zakładami pracy, ZMS, ZMW i ZHP oto tylko niektóre elementy dyskusji podczas wczorajszej narady. (p)

Zmarł Aneurin Bevan

LONDYN
W środę po południu zmarł w wieku lat 62 wybitny działacz Labour Party, Aneurin Bevan.

W grudniu ub. roku Bevan przeszedł ciężką operację jamy brzusznej i po krótkim okresie względnej poprawy stan jego zdrowia uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu. Przypuszcza się, że przyczyną jego zgonu był rak.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki wygłoszone na plenum KW PZPR w Katowicach podajemy na str. 2



NOWY AMBASADOR POLSKI W LONDYNIE

Nowo mianowany ambasador PRL w Wielkiej Brytanii — Witold Rodziński udaje się do Pałacu Buckingham, by złożyć listy uwierzytelniające Królowej Elżbiecie.

CAF

Brutalna rozprawa policji włoskiej z demonstrantami antyfaszystowskimi

RZYM. W środę wieczorem doszło w Rzymie do poważnych starć między policją a uczestnikami antyfaszystowskiej demonstracji. Ponieważ wydany przez władze rzymskie zakaz organizowania wszelkich wieców i zebrań publicznych ogłoszony został w ostat-

niej chwili, na jednym z placów zgromadziło się kilka tysięcy osób, by wziąć udział w zapowiadanym wcześniej wiecu antyfaszystowskim.

Policja konna i jeepy zaatakowały z całą bezwzględnością demonstrantów wjeżdżając w tłum, bijąc pałkami i szabiami na prawo i lewo. Nie zapomniano też o gazach łzawiących i hydrantach.

Bilans tak brutalnej rozprawy policji z uczestnikami antyfaszystowskiej demonstracji był tragiczny. Przeszło 100 ciężko pobitych osób znalazło się w szpitalach. Aresztowano kilkaset osób — w relacjach agencji zachodnich liczbą ta waha się od 350 do 600 — m. in. kilku deputowanych, których następnie po wylegitymowaniu zwolniono ze względu na ich nietykalność poselską. Wśród rannych znajduje się deputowany V. Audisio, który dowodził jako „pułkownik Valerio” grupą partyzantów, która w 1943 r. ujęła i straciła Mussoliniego.

W chwili kiedy na ulicach Rzymu policja prowadziła formalny atak przeciwko bojownikom antyfaszystowskim, w izbie posłów odbywało się posiedzenie przerwane nagłym pojawieniem się na sali deputowanego Borghese, reprezentującego lewą skrajność socjalistów włoskich.

Widok zalanego krwią posła stał się hasłem do gwałtownych protestów na izbach ławicy. Straż porządkowa z trudem zdołała rozdzielić walczących na pięciuset deputowanych.

Widok zalanego krwią posła stał się hasłem do gwałtownych protestów na izbach ławicy. Straż porządkowa z trudem zdołała rozdzielić walczących na pięciuset deputowanych.

Pralki SHL bez talonów

WARSZAWA. Przedsiębiorstwa handlowe we wszystkich prawie województwach postanowiły znieść sprzedaż pralek na talony.

Decyzja taka wiąże się z poważnym wzrostem produkcji pralek elektrycznych.

Pralki SHL znajdują się więc w wolnej sprzedaży, tak jak i podobne z innych fabryk.

Przewiduje się, że w najbliższych miesiącach ze względu na dalszy wzrost dostaw, jakiegokolwiek kłopoty z nabywaniem pralek będą zlikwidowane.

Porozumienie brytyjsko — cypryjskie

LONDYN. — Po 17 miesiącach rokowań podpisano w środę w Nikozji porozumienie, regulujące wszystkie sporne problemy związane z utworzeniem Republiki Cypryjskiej.

Ze strony brytyjskiej porozumienie podpisał wiceminister kolonii J. Amerya ze strony Cypru arcybiskup Makarios i dr Kutczuk.

Niesnaski w rodzinie księżstwa Monaco

PARYŻ. Według pogłosek zamieszonych przez prasę zachodnią europejską, w małżeństwie Rainierów, pary panującej w Monako, powstały nieporozumienia.

Dla potwierdzenia tych pogłosek cytuje się przede wszystkim fakt, że księżka Rainier i jego małżonka księżna Grace Kelly, powróciły ze Stanów Zjednoczonych

»Ustawa o nacjonalizacji« na Kubie

NOWY JORK
Jak donoszą z Hawany, dziennik „Revolution” opublikował tam tekst „ustawy o nacjonalizacji”, upoważniającej premiera do konfiskowania

mienia amerykańskiego na Kubie. Na wstępie ustawa głosi, że przyjęta niedawno przez Kongres amerykański decyzja upoważniająca prezydenta do dowolnego obcinania kontyngentów importu cukru kubańskiego jest aktem politycznym wymierzonym przeciwko Kubie. Dlatego też w imię obrony suwerenności i dla zapewnienia rozwoju gospodarczego kraju rząd kubański jest zmuszony do podjęcia odpowiednich środków. „Ustawa o nacjonalizacji” wspomina także o wypłaceniu odszkodowań za skonfiskowane mienie zagraniczne.

Pralki SHL bez talonów

WARSZAWA. Przedsiębiorstwa handlowe we wszystkich prawie województwach postanowiły znieść sprzedaż pralek na talony.

Decyzja taka wiąże się z poważnym wzrostem produkcji pralek elektrycznych.

Pralki SHL znajdują się więc w wolnej sprzedaży, tak jak i podobne z innych fabryk.

Przewiduje się, że w najbliższych miesiącach ze względu na dalszy wzrost dostaw, jakiegokolwiek kłopoty z nabywaniem pralek będą zlikwidowane.

Zatonął największy sterowiec USA

NOWY JORK. Największy na świecie niesterowiony sterowiec marynarki amerykańskiej typu „Blimp” zatonął w środę w nocy w Atlantyku, w odległości 25 kilometrów od wybrzeży New Jersey. Przyczyną katastrofy nie są dotychczas znane. Mierzący 122 metry długości i 33 m wysokości sterowiec wypełniony helem wraz z 21-osobową załogą brał udział w poszukiwaniach zaginionego jachtu na szlaku do Bermudów.

Zdolano uratować jedynie trzy osoby spośród załogi i wyłowiono zwłoki jednej osoby. Pozostałych 17 ludzi zatonęło, najprawdopodobniej w zamkniętej gondoli.



CIEKAWOSTKI

PREZYDENT USA WEZWANY PRZED SĄD

Włoski buchalter Michele Giorgi zażąda postawienia prezydenta Eisenhowera przed trybunałem w Pizie, domagając się wypłacenia jacy się odszkodowania w wysokości ponad 23 tys. dolarów za szkody poniesione w wypadku na terenie amerykańskiej bazy wojskowej w pobliżu Leghorn. W wypadku tym Giorgi został sparaliżowany. Obróca Giorgiego oświadczył, że akt oskarżenia został przesłany prezydentowi Eisenhowerowi oraz złożony w trybuna-

DNIA

le w Pizie. Rozprawa została wyznaczona na 22 grudnia br.

PIGULKI PRZECIWKO KLEPTOMANII

Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, sąd w Frankfurtu n/Menem — poza 8-miesięcznym aresztem — przepisał pewnej 61-letniej gosposi z Frankfurtu lekarstwa i pigułki przeciwko kleptomanii.

PRZECIWKO AMERYKAŃSKIEJ PARTII NAZISTOWSKIEJ

Podsadna była już karana 16 razy za kradzieże kieszonkowe. Kradzieży tych dokonała ona w wielkich frankfurckich domach towarowych. Usprawiedliwiając się, powiedziała ona sędziwi, że tiok panujący w wielkich magazynach tak na nią działa, że nie może powstrzymać się od sięgnięcia do cudzej kieszki.

Powołany przez sąd psychiatra stwierdził, że tego rodzaju zjawisko jest możliwe i zalecił jej leczyć się przy pomocy specjalnych pigulek przeciwko kleptomanii.

PRZECIWKO AMERYKAŃSKIEJ PARTII NAZISTOWSKIEJ

Demonstracja protestacyjna przed siedzibą Sądu Najwyższego w Nowym Jorku, gdzie udał się przywódca Amerykańskiej Partii Nazistowskiej z prośbą o pozwolenie zorganizowania wtecu w dniu 4 lipca.

W konsekwencji burmistrz Nowego Jorku Wagner zakazał urzędzenia wiecu.

Na zdjęciu: Demonstranci z transparentami antyfaszystowskimi. CAF

Zagadnienie wojny i pokoju

W swym przemówieniu pragnę przede wszystkim zwrócić uwagę na międzynarodowe znaczenie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, a tym samym i na znaczenie naszej pracy ideowo-wychowawczej, która temu budownictwu służy i jest dla niego niezbędna.

Budując socjalizm budujemy lepsze życie. Mamy w tej dziedzinie niemałe osiągnięcia w porównaniu z sytuacją w dawnej, burżuazyjnej Polsce. Wszystko to tkwi głęboko w świadomości klasy robotniczej i szerokich rzesz narodu. Mniej natomiast uświadamia sobie naród znaczenie socjalistycznych przeobrażeń społecznych i rozwoju sił wytwórczych tak w naszym kraju, jak i we wszystkich krajach socjalistycznych dla sprawy najbardziej w naszych czasach doniosłej, dla sprawy zapewnienia trwałego pokoju w świecie.

Wiadomo powszechnie, że państwa socjalistyczne nie chcą wojny, że czynią wielkie wysiłki dla zapewnienia pokoju i dążą wytrwale do rozwiązywania wszystkich problemów współczesnego świata na drodze pokojowej. Powstaje pytanie, czy pokojowe wysiłki państw socjalistycznych, międzynarodowego ruchu robotniczego i wszystkich zwolenników pokoju mogą usunąć niebezpieczeństwo nowej wojny światowej?

W całej dotychczasowej historii ludzkości wojny były wynikiem stosunków społecznych opartych na wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Silniejszy podbił i ujarzmił słabszego, eksploatował go i żył jego kosztem. W epoce wszechwładnego panowania względnie dominowania imperializmu w świecie, wobec zakończenia podziału świata między poszczególne państwa kapitalistyczne, imperializm rozpoczął dwie wojny światowe o nowy podział świata.

Czy z tego wynika, że i obecnie nie można zapobiec imperialistycznym, agresywnym wojnom? Nie, nie wynika taka nieuchronność. W odróżnieniu od przeszłości, w naszych czasach, we współczesnej epoce stworzona została realna możliwość zapobieżenia agresywnym, imperialistycznym wojnom i utrwalenia pokoju w świecie. Możliwość taką stworzył socjalizm. Ponad jedną trzecią ludności świata żyje już w systemie socjalistycznym, któremu z uwagi na jego społeczną naturę obce się wojny zaborcze.

Z chwilą utworzenia obozu państw socjalistycznych, klasa robotnicza i masy pracujące stworzyły zorganizowaną w skali światowej siłę państwową zdolną do skutecznej walki o zapobieżenie nowej wojnie światowej zagrażającej ludzkości ze strony imperializmu. W epoce wszechwładnego panowania imperializmu sprzeczności między kapitalistycznymi monopolami i trustami wywoływały okresowe i ciągle ulegające zmianom podziały państw imperialistycznych na antagonistyczne bloki wojenne. Nie było wówczas w świecie pokojowego, nian antagonistycznego, wolnego od sprzeczności wewnętrznych systemu społecznego. Wojny były więc nieuniknione.

Powstanie światowego systemu socjalistycznego gruntownie zmieniło sytuację. Nastąpił podział świata na dwa systemy społeczne — socjalistyczny, któremu obce są wojny napastnicze i który wytrwale broni pokoju oraz kapitalistyczny, który w postaci imperializmu zatrzymał w sobie wszystkie dawne cechy, a więc i swoją cechę agresywnych wojen. Zaszła więc w świecie istotna zmiana.

Fakt ten, że państwa socjalistyczne nie chcą wojny, wcale jeszcze nie przesądza możliwości niedopuszczenia do jej wybuchu. Imperialiści mogą przecież napaść na państwa socjalistyczne i rozpalic pożar nowej wojny światowej.

Otóż w tym właśnie tkwi sedno całego zagadnienia wojny i pokoju. Mogą, czy nie mogą państwa imperialistyczne dokonać wojennej napaści na kraje obozu socjalistycznego? Możliwość napaści wykluczać nie wolno. Dopóki istnieje imperializm dopóty istnieje i utrzymuje się również ekonomiczna podstawa wojen i groźba światowego pożaru wojny.

Ale agresywna cecha imperializmu wcale nie oznacza, że nie oblicza on swoich szans wojennych i rzuca się w wojnę na ślepo. Musi on zawsze uwzględnić stosunek sił własnych do sił przeciwnika. W obecnym układzie sił imperializm nie ma żadnych szans zwycięstwa w wojnie z obozem socjalistycznym. Perspektywa przyszłości jest dla niego jeszcze ciemniejsza.

Współczesna epoka nie jest już po prostu epoką imperializmu i wojen. Deklaracja 12 partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych z 1957 r. mówi, że w naszej epoce przebieg i wyniki rywalizacji dwóch przeciwstawnych systemów społecznych określają rozwój świata.

Jakże zatem przebiega ta rywalizacja?

W zasięgu władania kapitalizmu znajduje się jeszcze prawie dwie trzecie ludności i blisko trzy czwarte obszaru globu ziemskiego.

Ale polityka, to nie arytmetyka. Nie każda wielkość liczebna przedstawia taką samą wielkość siły. Siła łańcucha imperialistycznego, który oplata jeszcze pokątną część świata, mierzy się jego słabymi ogniwami.

Do czasu drugiej wojny światowej imperializm posiadał potężne, ujarzmiłone zaplecze w postaci systemu kolonialnego. Po drugiej wojnie światowej w latach 1945—1960 system ten rozpadł się w gruzy. Przytłaczająca większość dawnych narodów kolonialnych i zależnych wywalczyła sobie niepodległość narodową. Pod ciosami narodów dogorywają pozostałe resztki kolonializmu.

Rozpad systemu kolonialnego stał się wymowne świadectwo, że im-

perializm zakłada tylko pokojowe stosunki między państwami o różnych ustrójach społecznych bez ingerowania w ich sprawy wewnętrzne.

Polityka pokojowego współistnienia zjednyje coraz szersze masy dla pokojowej polityki państw socjalistycznych. Powstanie narodu południowej Korei przeciwko wojennemu dyktatorskiemu reżimowi Li Symana, obalenie terrorystycznego reżimu Menderesa w Turcji oraz masowe strajki i wielomilionowe demonstracje ludu japońskiego przeciwko sojuszowi wojennemu ze Stanami Zjednoczonymi są dobitnym wyrazem zaostrzenia się walki klasowej oraz dowodzą na jak kruchych podstawach opiera się imperializm.

Realizowana przez państwa socjalistyczne polityka pokojowego współistnienia ma obecnie większe szanse zwycięstwa, niż kiedykolwiek przedtem. Znana powszechnie militarna przewaga mocy obronnej Związku Radzieckiego, udowodniona ciężarem jego „sputników” oraz precyzyjnym działaniem rakiet międzyplanetarnych i balistycznych powoduje, że nawet część imperialistycznej burżuazji odrzuca wojnę, mimo uświadamiania sobie wzrastających możliwości zwycięstwa socjalizmu w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem. Rewolucja w dziedzinie środków militarnych

tem kapitalistycznym musi być gładka i zarazem stanowcza.

Główną drogą, która prowadzi do utrwalenia pokojowego współistnienia jest walka o rozbrojenie. O popularności idei powszechnego i całkowitego rozbrojenia wśród narodów świata świadczy fakt jednomyślnego przyjęcia przez ONZ odpowiedniej rezolucji oraz powołanie dla tych spraw komitetu, w skład którego weszło 5 przedstawicieli państw socjalistycznych i 5 — kapitalistycznych mimo że wszystkie państwa kapitalistyczne głosowały za rezolucją ONZ, ich przedstawiciele w Komitecie 10 faktycznie odrzucili wszelkie propozycje rozbrojenia, sprowadzając swe stanowisko tylko do kontroli nad zbrojeniami. Przedstawiciele państw socjalistycznych — wychodząc z założenia, że dalsze przedłużanie obrad komitetu wprowadzałoby tylko w błąd opinię publiczną jakoby Zachód stał na gruncie rozbrojenia — zmuszeni byli przerwać bezpłodną działalność komitetu. Z inicjatywy Związku Radzieckiego sprawa rozbrojenia znajdzie się ponownie na plenarnym zebraniu ONZ w czasie sesji jesiennej.

Są ludzie, nawet gorący zwolennicy pokoju, którym powszechne i całkowite rozbrojenie w warunkach podziału świata na dwa przeciw-

cią a terazniejszością przy rozpatrywaniu zagadnienia wojny i pokoju. Ten fakt, że w razie wojny najstraszliwsze jej skutki wystąpiłyby w krajach, w których znajdują się wyrznięte pociski rakietowych, szczególnie w krajach o gęstym zaludnieniu i wysokim potencjale produkcyjnym musi być kierować na drogę pokoju i pokojowego współistnienia.

W naszych czasach zwiększa się przewaga systemu socjalistycznego nad systemem kapitalistycznym. Każde przedłużanie okresu pokoju rozwija proces powstawania sytuacji, w której możliwość działania imperializmu według swej woli będzie coraz mniejsza, a tym samym coraz bardziej pogożawiać się będzie możliwość powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Pokojowa polityka krajów socjalistycznych i siła obozu socjalistycznego stanowi czynnik decydujący w walce narodów wszystkich krajów o zapewnienie trwałego pokoju w świecie.

W walce o zwycięstwo idei pokoju i o utrwalenie pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych decydującą rolę odgrywa potencjał produkcyjny krajów socjalistycznych. Nie możemy zmienić agresywnej, wojennej cechy imperializmu na pokojową, ale możemy tak rozbudować moce wytwórcze krajów socjalistycznych, podnieść do takiej potęgi światowe siły pokoju, aby agresywna cecha imperializmu nie miała żadnej możliwości przejawienia się na zewnątrz.

Praca i walka o realizację naszych planów gospodarczego i wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej to nasza niezmiernie ważna forma walki o trwały pokój. O tym nie wolno zapominać nikomu, dla kogo droga jest pokój. A jest on największym dobrem dla wszystkich. Gdyby kraje socjalistyczne były słabe, gdyby naród radziecki nie zbudował takiej potęgi jaką dziś rozporządza, możliwość zapobieżenia nowej wojnie światowej byłaby nikła. W ogóle nie byłoby takiej możliwości. Największą gwarancją pokoju leży w szybkim rozwoju sił produkcyjnych krajów socjalistycznych, a więc i naszego kraju.

Na V Plenum Komitetu Centralnego ustalliliśmy kierunki i propozycje nakładów inwestycyjnych w najbliższym 5-leciu. Służąca interesom imperializmu propaganda ograniczona wścibia się, że zwiększyliśmy nakłady na inwestycje produkcyjne. Jeśli wróg atakuje nasze posunięcia, znaczy to, że są one dla niego szkodliwe, czyli pożyteczne dla nas.

Zadania, które postawiliśmy przed klasą robotniczą, przed całym narodem nie są łatwe. Tym większe znaczenie dla ich realizacji posiada socjalistyczna świadomość mas, a więc nasza praca ideowo-wychowawcza. Socjalistyczna świadomość szerokich rzesz narodu to wielka siła materialna, której dotychczas w pełni nie uruchomiliśmy. Ta rezerwa jest najważniejsza dla przyspieszenia rozwoju naszego kraju.

Wśród wielu zagadnień, z którymi partia powinna zapoznać szerokie masy pracujące miast i wsi niezmiernie ważnym jest zapoznać je ze znaczeniem rozbudowy socjalistycznych sił wytwórczych w rozstrzygnięciu najważniejszego problemu współczesności — problemu wojny i pokoju. Gdy do świadomości na rod doprowadzimy w pełni te wielką prawdę, że wszystkie posunięcia naszej partii i cała działalność władzy ludowej sprowadzają się do sprawy dla wszystkich najważniejszej, do sprawy zapewnienia pokoju — ze zrozumieniem i ofiarnością będzie on pracował nad realizacją planów wszechstronnego rozwoju kraju, wnosząc tym samym swój wkład w walkę światowych sił pokoju o likwidację niebezpieczeństwa wojny, o przekształcenie w pewność — możliwość jej zapobieżenia. To właśnie zadanie leży u podstaw wszystkich innych zadań zarówno naszej partii, jak i wszystkich komunistycznych i robotniczych partii krajów socjalistycznych oraz całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Stanowisko to znalazło wyraz w komunikacie ogłoszonym w nadziei przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych odbytej ostatnio w Bukareszcie. Partia nasza realizuje i realizować będzie konsekwentnie linię wytyczoną w deklaracji i Manifestacji Pokoju na naradzie komunistycznych i robotniczych partii w Moskwie w 1957 r. Linię którą potwierdziła narada w Bukareszcie,

Przemówienie I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI wygłoszone na plenum KW PZPR w Katowicach dnia 6 lipca 1960 r. (skrót)

perializm przestał być decydującą siłą w świecie. Epoka imperializmu dawno już minęła. Czynnikiem dominującym w świecie współczesnym stał się światowy system socjalistyczny. Bez uwzględnienia tego podstawowego czynnika nie można zrozumieć, na czym opieramy tezę o możliwości zapobieżenia nowej wojnie światowej w sytuacji, kiedy istnieje imperializm i dwie trzecie ludności świata pozostają jeszcze w ramach systemu kapitalistycznego. Siły socjalizmu i pokoju posiadają zdecydowaną przewagę nad siłami imperializmu i wojny. Czyni to realną naszą tezę o możliwości zapobieżenia nowej wojnie światowej i o pokojowym współistnieniu państw bez względu na ich ustrój społeczny.

Co to jest pokojowe współistnienie? Jeśli by pod pojęciem pokojowego współistnienia rozumieć dotychczasowy stan bezwojenny między obydwojma systemami społecznymi, to takie współistnienie rzeczywistości ma miejsce. Podstawowa jednak treść pokojowego współistnienia sprowadza się do uprawiania polityki pokoju nie tylko przez państwa socjalistyczne, ale i przez państwa kapitalistyczne, do wyrzucenia z arsenału środków politycznych narzędzia zimnej wojny, do rozwiązywania wszystkich spraw spornych na drodze rokowań, do rozwijania stosunków handlowych i kulturalnych, do redukcji zbrojeń włącznie aż do całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Strategicznym celem polityki pokojowego współistnienia jest zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem w skali światowej na drodze pokojowego współzawodnictwa obydwu systemów społecznych. Socjalizm może zwyciężyć kapitalizm bez światowej katastrofy wojennej. Przewaga jaką już zdobył socjalizm w światowym układzie sił będzie się stale zwiększać. Wystarczy 10-15 lat pokoju, aby państwa socjalistyczne doścignęły i prześcignęły pod względem produkcji na głowę ludności wysoko uprzemysłowione i gospodarczo rozwinięte państwa kapitalistyczne. Wszystko wskazuje na to, że jeśli nawet kapitalizm utrzyma się do tego czasu w określonych częściach świata, istniejąca jeszcze dzisiaj możliwość spowodowania przez imperializm kataklizmu wojny światowej zostanie wówczas całkowicie przekreślona.

Polityka i walka o zwycięstwo idei pokojowego współistnienia nie oznacza bynajmniej wyrzucenia się walki ideologicznej socjalizmu z kapitalizmem, ani chęci „zamrożenia” stosunków społecznych na obszarze świata kapitalistycznego. Pojęciem pokojowego współistnienia nie da się objąć stosunków między koloniami i krajami zależnymi, a ich eksploatatorami, między klasą robotniczą i masami pracującymi a kapitalistami. Pokojowe współist-

ni stworzyła nowy czynnik historyczny, którego nie wolno pomijać przy ocenie możliwości zwycięstwa idei pokojowego współistnienia.

Przewaga socjalizmu w światowym układzie sił wywołuje różne procesy i różne sprzeczności w łonie kapitalistycznych klas rządzących. Z jednej strony przewaga ta sypcha państwa kapitalistyczne ku jednoczeniu się, a z drugiej strony imperialistyczne sprzeczności między nimi wywołują odśrodkowe tendencje i działania. W pozornie jednolitej postawie państw zachodnich wobec obozu socjalistycznego występują różne podziały i zróżnicowania stanowisk. Najistotniejszy jest podział na siły konwentnie zimnowojenne i na siły zdrowego rozsądku, które zdają sobie sprawę z konieczności pokojowego współistnienia.

Walka o zapewnienie trwałego, pokojowego współistnienia jest długim procesem historycznym, który przebiega zrykami. Awanturnicze siły imperializmu i reakcji czynią wszystko, aby przeszkodzić rozwojowi tego procesu. Ostatnio mieliśmy tego nowy przykład. Po wizycie tow. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych, w rezultacie której nastąpił wzrost fali odprężenia w sytuacji międzynarodowej, siły te rozpoczęły gorączkową, zimnowojenną konfrozysywę. W miarę zbliżania się terminu konferencji na szczycie koła te czyniły co mogły, aby za ostrzyje sytuacji. W przeddzień paryskiego spotkania militariści amerykańscy wysłali na terytorium ZSRR szpiegowski samolot, a kiedy Związek Radziecki mimo tej prowokacji nadal stał na gruncie spotkania na szczycie spowodowali oni, że prezydent Stanów Zjednoczonych podniósł ten prowokacyjny wyszczon do rangi państwowej polityki amerykańskiej.

Na te prowokacje rząd Związku Radzieckiego nie mógł odpowiedzieć inaczej, jak odpowiedział. Awanturników wojennych trzeba było przywołać do porządku przy pełnym zachowaniu polityki pokojowego współistnienia i w jej interesie. Nie żyjemy złudzeń, że awanturnicze koła imperializmu zjeżdżą dobrowolnie na drogę pokojowego współistnienia. Pokojowe współistnienie trzeba imperializmowi narzucić, trzeba go zmusić do zaniechania polityki wojny. Można tego dokonać opierając się na granitowej jedności i rosnącej sile naszego obozu, na rosnącej walce o pokój w świecie kapitalistycznym, na wzmagającym się ruchu narodowej niezawisłości i suwerenności w krajach zależnych i półkolonialnych, a wreszcie na zdrowym rozsądku przejawiającym się, w miarę wzrostu naszych sił, wśród części burżuazji państw imperialistycznych.

Konsekwentna polityka pokojowego współistnienia, która dla państw socjalistycznych jest linią generalną działania w stosunkach ze świa-

stawne systemy społeczne, wydaje się fantazją. Ale życie uczy, że to, co w określonych warunkach i w określonym okresie mogło uchodzić za fantazję, w zmiennej sytuacji przybrało szatę rzeczywistości.

Przed paru dziesiątkami lat idea socjalizmu przyjmowana była przez olbrzymią większość ludzi za fantazję. Socjalizm, jako ustrój społeczny stał się faktem, stał się siłą światową, która podejmuje wydzwignięcie ludzkiego marzenia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu na piedestał rzeczywistości. Jeszcze przed paru laty podróże międzyplanetarne odbywały się tylko w fantastycznych powieściach pisarzy. Dzisiaj nikt nie wątpi, że w niedalekiej przyszłości człowiek wybierze się w podróże kosmiczne. Dlaczego więc wykluczać możliwość i uważać za fantazję powszechne i całkowite rozbrojenie nawet w okresie, kiedy jeszcze istnieje kapitalizm?

Dążenie do rozbrojenia towarzyszy polityce państw socjalistycznych od pierwszych chwil ich powstania. Już w roku 1922 na konferencji w Genewie Związek Radziecki zaproponował państwom kapitalistycznym powszechną redukcję zbrojeń. W okresie późniejszym wielokrotnie podnosił tę sprawę w Lidze Narodów, ale wówczas było to tylko podkreślenie zasadniczego stanowiska socjalizmu. Przy ówczesnym układzie sił rozbrojenie było niemożliwe. Dziś nikt nie może powiedzieć że propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego wypływają z jego słabości. Wprost przeciwnie, imperialiści usiłują uzasadnić i zbrojenia militarna przewaga Związku Radzieckiego.

Nie żyjemy złudzeń co do stanowiska imperializmu. Ale stanowisko narodów jest inne, niż imperialistów. Narody chcą żyć a nie umierać. Zdecydowana postawa narodów nie pozwala już obecnie na bezkarne wznawianie prób z bronią atomową.

Proces walki o powszechne i całkowite rozbrojenie wszedł dopiero we wstępną fazę. Sprawa najważniejszą jest wprowadzenie zakazu stosowania i produkowania broni masowej zagłady oraz jej zniszczenie. Łączy się to jak najściślej z likwidacją amerykańskich baz wojskowych w innych krajach. Świadomość faktu, że w razie sprowokowania przez imperializm wojny baży te stały by się magnesem przyciągającym radzieckie rakiety odwetowe potęguje walkę narodów o usunięcie tych baz z terytorium ich krajów. Przykładem tego jest Japonia.

Minione wojny światowe toczyły się poza terytorium Stanów Zjednoczonych. Dzisiaj sytuacja jest inna. Gdyby szaleńcy imperialistyczni wywołali nową wojnę światową Stany Zjednoczone stałyby się jednym z centralnych teatrów wojny. Jest to pod każdym względem zasadnicza różnica między przeszłości-

Na lipcowym posterunku

Temat do opracowania był wyjątkowo trudny. Chodziło bowiem o przygotowanie pełnej dokumentacji technicznej, chemicznej, sporządzenie kosztorysów na urządzenia energetyczne itd. Słowem — całokształt organizacji nowego wydziału zależał od koncepcji 6 ludzi, którzy za punkt honoru postawili sobie uruchomienie galvanizacji własnymi siłami.

Zalecenie uruchomienia galvanizacji, a więc nowego wydziału w Łańcuckiej Fabryce Śruba strzeczono się w dwóch zdaniach:

„Fabryka Śruba w Łańcucie uruchomi urządzenie do galvanicznego pokrywania wyrobów śrubowych metalicznymi powłokami ochronnymi. W celu zabezpieczenia potrzeb odbiorców na wyroby z powłokami ochronnymi w zakładzie śrubiarstwu należy przygotować i uruchomić urządzenie galvaniczne pokrywające wyroby”.

Otrzymało więc polecenie i ostateczny termin wykonania. Reszta pozostawała zespołowi inżynierów i techników w osobach Bolesława Piekło, Józefa Wawrzkiwicza, Adama Putek, Bronisława Godkowskiego, Ryszarda Hanaka i Juliana Słazaka.

Praca, którą podjęła 8-osobowa grupa ludzi wymagała pokonania niemałych trudności. Wydział galvanizacji trzeba było dostosować do warunków fabryki. Urządzenia galvaniczne, jakie zwiędzono w kilku różnych zakładach na terenie kraju — nie mogły stanowić jakiegokolwiek wzorca w oparciu o które można by przystąpić do zorganizowania galvanizacji we własnym zakładzie.

Sprawa nagliła. Otwarta pozostawała kwestia doinwestowania przez Bank. Już w 7 tygodni po podjęciu decyzji, Bank otrzymał całkowicie opracowaną dokumentację, na którą składała się mąd-

na praca inżynierów budowlanych, elektryków, instalatorów rurowych, konstruktorów i technologów. Zresztą w interesie zakładu leżało możliwie szybko uruchomienie galvanizacji, bowiem wyroby ocynkowane na jakże w tej chwili jest bardzo duże zapotrzebowanie mają dość wysoką cenę zbytu.

Dotychczas kierownictwo Fabryki na zaopiniowanie liczących odbiorców o wyroby ocynkowane zmuszone było odpowiadać odmownie.

Z chwilą pełnego uruchomienia galvanizacji sytuacja ulegnie zmianie. Przepustowość nowego wydziału wyniesie — zależnie od asortymentu — średnio dwie tony na dobę, zaś cena wyrobów ocynkowanych według obowiązującego cennika wzrośnie o około 20 proc.

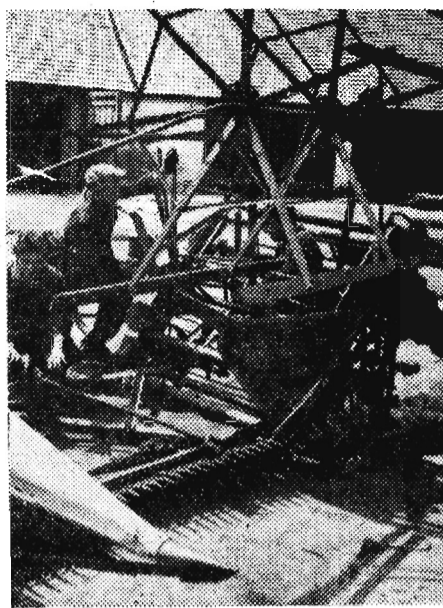
Kierownictwo Fabryki, a szczególnie ci ludzie, którzy podjęli się tego zobowiązania na cześć 22 Lipca czynią usilne starania, aby wydział ten był całkowicie przygotowany do produkcji jak najszybciej. W dniu 30 czerwca nastąpiło już próbné uruchomienie galvanizacji od strony technicznej, tak że swoje zobowiązania zespół inżynierów i techników zrealizował w 95 proc.

Realizacja zobowiązania lipcowego wymagała dużej dyscypliny organizacyjnej. Wszystkie prace jakie zwiędzono w uruchomieniu galvanizacji należały do pozaplanowych czynności zespołu i trzeba dodać, że zespół ten wywiązał się ze swego zadania doskonale.

Przykład Łańcuckiej Fabryki Śruba może więc być wzorem dla liczących załóg w zakładach pracy naszego województwa realizujących czynny lipcowy.

(ger)

Ostatnie przygotowania do zniw



We wszystkich gospodarstwach rolnych i warsztatach remontowych trwają ostatnie prace przy sprzęcie do akcji zniwnej.

Na zdjęciu: Usuwanie ostatnich usterek w snopowozachek przeprowadzają pracownicy warsztatu POM w Dąbrowie Niemodlińskiej.

Fot. Okoński

Wyroby wikliniarskie i artykuły spożywcze — przedmiotem zainteresowania firm zagranicznych

Jak wiadomo, dużym powodzeniem na XXIX Międzynarodowych Targach Poznańskich cieszyły się wyroby spółdzielczości pracy.

W XXIX MTP wzięło udział 5 spółdzielni z woj. rzeszowskiego. Spółdzielnia „Jedność” w Rudniku prezentowała wyroby wikliniarskie w 189 asortymentach, spółdzielnia „Młodzież” z Polanki Karol — ozdoby choinkowe, Towarzystwo Tkaczy z Korczyny — kapy żakardowe i pasiki, Wielobranżowa Spółdzielnia z Sędziszowa — sześcioramienne wieszaki, zaś Zakłady Spożywcze z Korczyny 13 różnych artykułów spożywczych.

Zainteresowanie przedstawicieli zagranicznych placówek handlowych wyrobami wikliniarskimi, produkcją Towarzystwa Tkaczy i Zakładów

Spożywczych w Korczynie — pozwala przypuszczać, że wiele z tych asortymentów znajdzie się wkrótce na rynkach zagranicznych.

(ger)

Pierwsza seria silników wysokoprężnych

W FSC im. F. Dzierżyńskiego w Starachowicach rozpoczęto produkcję pierwszej serii silników wysokoprężnych.

Silniki z tej serii w liczbie 100 sztuk wmontuje się do autobusów „SAN” oraz samochodów ciężarowych „STAR” zostaną one poddane próbnym eksploatacji. W przyszłym roku FSC wyprodukuje ok. 600 sztuk silników wysokoprężnych.

Jak wykazały dotychczasowe próby, silniki te są bardzo ekonomiczne. Posiadają moc 100 koni mechanicznych, a na 100 km z ładunkiem o wadze 4 ton spalają ok. 19 litrów oleju gazowego.

SA SŁOWA, które karierę zrobiły w ostatnich miesiącach bliskawiczą. Jeszcze rok temu czy dwa było o nich głucho i nikt się nimi nie posługiwał, a dziś szermuje się tymi zwrotami na każdym niemal kroku. Choćby np. takim skrótem jak — FRR, który rozwinięty oznacza — Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Do której wsi dzisiaj byś nie trafił, usłyszysz o „efeferze” i tysiącu innych spraw z nim związanych.

Gdy końcem 1957 r. uczestniczyłem w I Wojewódzkim Walnym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych, dyskusja toczyła się głównie wokół dróg, jakimi ma pójść samorząd chłopski, by rozwinąć produkcję rolną na wsi. O mechanizacji prac w polu mówiono tam raczej mimochodem, bo wiadomo było, że bez poważnych wkładów finansowych, na które wieś nie mogła sobie pozwolić, mowy być nie może o umaszynowaniu indywidualnej gospodarki chłopskiej. Na II Zjeździe, który obradował w Rzeszowie przed paroma dniami, nie było wystąpienia, w którym delegaci nie zastanawiali się nad jak najlepszym wykorzystaniem milionowych sum z FRR i nad nierozzerwalnie z tym związaną mechanizacją prac polowych.

Sprawę FRR podjął pierwszy z brzegu dyskutant na tym Zjeździe B. Król z pow.

ropczyckiego. Postulował, by kółka nabywały, korzystając z pieniędzy FRR, opryskiwacze motorowe, „bo — uzasadniał — opryskanie środkami niszczącymi chwasty, których coraz więcej używa się na wsi, i ha pszenicy przy pomocy opryskiwacza ręcznego może człowieka na śmierć zamęczyć”.

„Chce przemysł ruszyć z kontraktacją lnu? — pytał J. Druzgała z pow. Lesko — Niech powiatowe związki kółek rolniczych zakupią po kilka wyrwywaczek do lnu, na kupno których kółek powiatów nie stać i wypożyczają je chłopom. Mają przecież na to środki, bodajże z tych 7.131 tys. zł przeznaczonych na kupno cięższych maszyn, które w ubr. przypadły im z podziału FRR w woj. rzeszowskim.

Ten motyw przewijał się przez całą dyskusję. Nie dątało się bez uzasadnionych przyczyn. Przecież już choćby ten jeden fakt, że z wynoszącego w ubr. 35.754.000 zł funduszu kółka rolnicze rozdystrybuowały 11.830.000 zł na kupno maszyn rolniczych i że kupiły za to prawie 80 ciągników z maszynami towarzyszącymi, był dla delegatów dostatecznie wadkim powodem do tego, by gruntownie go na swoim drugim w historii spotkaniu omówić i przedstawić nowo wybranym władzom swoje postulaty w tej dziedzinie. Dodać by do powyższego jeszcze i to, że 183.547.000 zł na FRR kółka otrzymały w 1956 r., że kupiły za to 372 ciągniki i wiele innego sprzętu, że widzi się w tej chwili w kółkach run na snopowiazaliki i że do zbil-

żającej się akcji zniwnej wieś rzeszowska przystąpi z 70 maszynami koszącymi i wiążącymi zboże (rzecz to na indywidualną wsi u nas dosyć niezwykła), aby w pełni wykazać, iż racja była po stronie tych, którzy sprawę mechanizacji wyciągnęli na forum publicznej dyskusji.

Majątek, którym 54.000 członków 1.128 kółek istniejących w naszym województwie już dziś dysponuje i którym w najbliższej przyszłości zarządzać im przy-

wisk oraz gruntów PFZ, które mają dla wzrostu produkcji rolnej znaczenie wcale nie mniejsze niż mechanizacja.

Cieszyć by się z tego wypadało, czy martwić? Chyba cieszyć, bo to dowodzi, iż uchwała II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa na najbliższe lata została przy-

Sukces naszych konstruktorów

Montaż pierwszej krajowej turbiny o mocy 50 MW w elektrowni »Konin«

Brygady specjalistów przystąpiły w elektrowni „Konin” do montażu pierwszego turbozespołu o mocy 50 MW, wyprodukowanego całkowicie w kraju. Tego rodzaju urządzenia sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy.

Obecny etap rozbudowy elektrowni w Koninie przewiduje montaż trzech turbozespołów produkcji krajowej. Te pierwsze, tak duże jednostki energetyczne, całkowicie wykonane w Polsce, stanowią sukces naszych konstruktorów z kilku fabryk. Turbiny wykonały zakłady mechaniczne „Zamech” w Elblągu, obrzynie kotły na węgiel brunatny — fabryka kotłów w Raciborzu, a generatory — zakłady m-5 we Wrocławiu.

Codziennie na bocznicę kolejową w Koninie nadchodzą wagony z elementami turbozespołów. Na miejscu znajduje się już około 60 proc. cennego ładunku, m. in. obrzynie 100-tonowy generator z Wrocławia, który będzie pracował z nową turbiną, „przeegzaminowaną” już przez specjalistów energetyków z Elbląga.

Pierwsze próby elbląskich turbin wypadły „na piątkę”. Próbie wody poddano również pierwszy z kotłów turbozespołu.

Jak się przewiduje — montaż dalszych dwóch turbozespołów o mocy 50 MW każdy — zakończony zostanie do września przyszłego roku.

Przy zagospodarowaniu głogowskich złóż miedzi wykorzystamy doświadczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej

7 bm. powróciła z NRD delegacja specjalistów z dziedziny kopalnictwa rud z wiceministrem przemysłu ciężkiego inż. W. Czachorskim. Zwiędzila ona mansfeldzkie zagłębie miedzi oraz rejon niecki miedziowej w Sangerhausen, zapoznając się z metodami budowy i eksploatacji kopalni.

Pobyt naszej delegacji w NRD ma ścisły związek z prowadzonymi pracami nad zagospodarowaniem nowo odkrytych złóż miedzi w rejonie Głogowa. Złóża te należą do jednych z najbogatszych w Europie. W bież. roku rozpoczynamy już budowę pierwszej kopalni w tym okręgu.

W wyniku przeprowadzonych rozmów nasi specjaliści podpisali z przedstawicielami strony niemieckiej protokół przewidujący ścisłą współpracę pomiędzy Polską a NRD w dziedzinie technologii przerobu rudy, projektowania i budowy kopalni miedzi. Protokół ten ma dla nas duże znaczenie, bowiem NRD posiada wieloletnie tradycje w tym zakresie. Np. zagłębie mansfeldzkie eksploatowane jest już od 750 lat. Ważny jest fakt, że ma ono podobne warunki geologiczno-eksploatacyjne, co nasze nowe zagłębie głogowskie.

Zadania II kwartału Kopalnia Siarki wykonała z nadwyżką

Wykonanie planu wydobycia rudy siarkowej w dwóch ostatnich miesiącach II kwartału kształtowało się następująco: w maju — plan przewidywał wydobycie 11.000 ton rudy, wydobycie 11.355 ton, co stanowi 103,2 proc. planu.

Gorzej nieco wypadła realizacja planu w czerwcu, gdyż nie wykonano zadań, wydobywając 10.675 ton na 11.000 ton zaplanowanej do wydobycia rudy. Usunęto przy tym 97.005 m sześć. ziemi oraz wypompowano 939.631 m sześć. wody.

Zadania II kwartału zostały jednak przekroczone, gdyż na zaplanowane 31.000 ton rudy wydobyto 31.607.

(z. fl.)

O ludziach z techniką na ty

Czołowy racjonalizator Huty »Stalowa Wola«

BRONISŁAW KOSMAŁA jest jednym z najaktywniejszych racjonalizatorów Huty Stalowa Wola. O natężeniu jego twórczej pomysłowości najlepiej świadczą ilości wniosków przyjętych i zastosowanych w produkcji, w 1958 roku było ich 8, w 1959 — 20, a do czerwca br. wprowadzono już 6 jego pomysłów.

Tow. Kosmała należy do pokolenia starych rzemieślników, których wieloletnie doświadczenie i „złote ręce” ceni się dziś na równi z wykształceniem i wiedzą młodszymi.

Jeszcze w 1934 roku ukończył on szkołę rzemieślniczą w Lublinie i rozpoczął pracę w przemyśle metalowym. W latach wojny, przemierzył jako pancerniak cały tulański szlak polskiego żołnierza wraz z armią gen. Sikorskiego. Do kraju powrócił w 1947 roku i od razu podjął pracę w hucie „Stalowa Wola”, w której pracuje do dziś na stanowisku brygadzysty-trasera.

Odpowiedzialna to praca, wymagająca świetnej znajomości rysunku technicznego i poprzedzająca większość operacji obróbki maszynowej. Przez ręce tow. Kosmała przechodzą prawie wszystkie

detale wykonywane na prasowni blach, nic więc dziwnego, że poznał on dokładnie możliwości produkcyjne swego wydziału i wziął się za żmudną i mało na pozór efektywną pracę „poprawiania” innych.

Już od pierwszych lat pracy w stalowowolskim zakładzie wtrącał on swoje trzy grosze do produkcji — usprawniał i zmieniał poszczególne operacje, wykonywał drobne przyrządy i uchwyty. Nie w głowie mu było, że należy mu się z tego tytułu jakieś dodatkowe wynagrodzenie czy też zaszczyty. Nigdzie swych pomysłów nie zgłaszał i jak dziś wspomina, nawet kierownictwo wydziału nie było przychylnie patrzyło na jego poczynania.

Większość pomysłów Bronisława Kosmały polega na eliminacji operacji traserskich i tzw. „opalania” przez zastosowanie odpowiednich przyrządów. Ostatnio np. opracował on sposób wycinania na gorąco w przyrządzie jednego z detali do miocarni MSC-15, który dotychczas przechodził szeregiem operacji, zanim przyjął kształt, uzyskiwany obecnie za jednym naciskiem prasy.

chylnie przyjęta przez ogół pracujących chłopów i że wysunięta przez nią problemy zyskują sobie na wsi rzeszowskiej coraz mocniejsze prawo obywatelstwa.

Jeden niedosyt odczuwał się po wyjściu z sali obrad II Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych — nie mówiło się tam nieprawie o konieczności przyciągnięcia nowych oszłonków do terenowych organizacji samorządu chłopskiego. A przecież to, iż w kółkach zrzeszonych jest tylko 13 proc. właścicieli indywidualnych gospodarstw w województwie, czy to, że w 26 proc. wsi nie ma w ogóle kółek i że 26 proc. nie mogło w ubr. wykorzystać 5.806 tys. złotych z FRR, powinno budzić żywszy niepokój wśród delegatów. Bez umasowienia chłopskich organizacji mowy być nie może o tym, by wieś wypełniła te zadania w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej, które przed nią uchwała KC PZPR i NK ZSL postawiła.

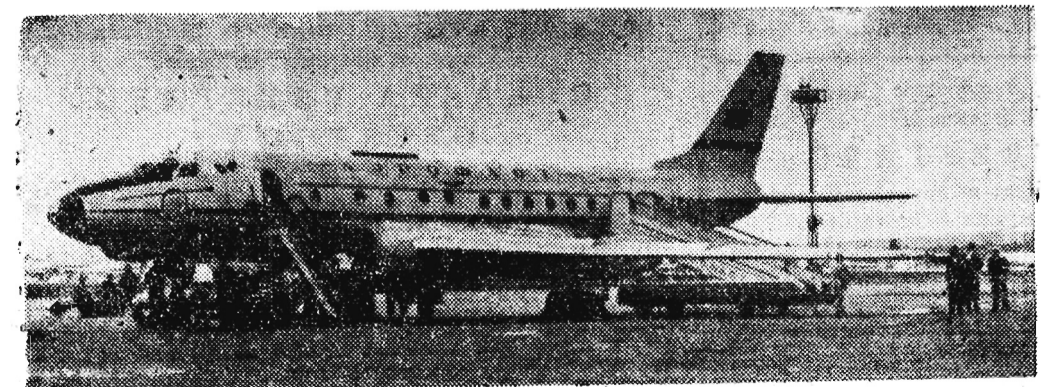
A. SOCHA



Kierownictwo wydz. HPS z uznaniem odnosi się do pracy czołowego racjonalizatora zakładu, niejednokrotnie też podsuwa mu do rozwiązania problemy, z którymi borykają się poszczególne stanowiska robocze. Tow. Kosmała swoje zainteresowania dzieli pomiędzy pracę, rodzinę i największą chyba pasję życiową — ogródek.

Wnętrze jego mieszkania wypełnione jest licznymi palmami wyhodowanymi z nasion, których garścią obdarował nawet odwiedzającego go reportera. Na wejście tych ziaren trzeba czekać 4—5 lat, jest to więc jeszcze jedno zajęcie wymagające cierpliwości i staranności wykazywanej przez tow. Kosmała i w pracy zawodowej.

(z. fl.)



NOWY SAMOLOT PASAŻERSKI TU-124



Czy dobrze jest na kolonii? Wystarczy spojrzeć na zadowolone miny dzieciaków przebywających w Trzcinicy na kolonii zorganizowanej przez Prezydium WRN dla dzieci pracowników rad narodowych. Aby wszystko „grało” niemato napracowali się pełnomocnicy do tych spraw (jest i drugi punkt kolonijny w Jedliczu): Szczepankiewicz i Rarus.

TARNOBRZESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w MACHOWIE koło Tarnobrzega (Budowa Kombinatu Stalki)

zatrudni

KIEROWNIKA MAGAZYNÓW MAJSTRÓW BUDOWLANYCH

Wymagani pracownicy o pełnych kwalifikacjach i z praktyką w zawodzie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-1296/3

LUBACZOWSKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE w Lubaczowie

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na CZYSZCZENIE KOTŁA PAROWEGO DWUPŁOMIENNICOWEGO, o pow. ogrzew. 100 m², z kamienia i popiołu.

Termin składania ofert z podaniem orientacyjnego kosztu robót mija z dniem 14. VII. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. VII. 1960 r., o godz. 13.00. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. K-1289

UWAGA ROLNICY!

CRS „Samopomoc Chłopska” PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIĘRZĘTAMI HODOWLANymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości

że zakupuje KONIE RZEŻNE o wadze 460 kg wżwż w wieku obojętnym i o bardzo dobrej kondycji (tłuste)

Zakup odbędzie się w następujących miejscach i terminach:

- Radymno — dnia 11 lipca o godz. 9
- Leżajsk — dnia 12 lipca o godz. 9
- Mielec — dnia 13 lipca o godz. 9
- Dębica — dnia 14 lipca o godz. 9
- Przeworsk — dnia 16 lipca o godz. 9.

K-1308

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWymi „CPN” w Przemyslu

zatrudni

natychmiast INŻYNIERA o specjalności budownictwa ogólnego lub INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO. Warunki wynagrodzenia i pracy — do omówienia z inspektorem personalnym. K-1297/3

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANICZNEGO W STALOWEJ WOLI

OGŁASZA WPISY

do 3-letniego Technikum, specjalność „technologia obróbki skrawaniem” na podbudowę 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Termin składania podań o przyjęcie wraz z załącznikami należy przysłać pod adresem Dyrekcji Szkoły do dnia 15. VIII. 1960 r.

O terminie egzaminu wstępnego kandydaci zostaną powiadomieni. Obowiązuje egzamin wstępny z przedmiotów: j. polskiego, matematyki i przedmiotów zawodowych z rysunkiem.

Załączniki do podania:

- 1) życiorys
- 2) wyciąg aktu urodzenia
- 3) świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- 4) świadectwo lekarskie
- 5) zaświadczenia: o stanie majątkowym rodziców oraz o ich zarobkach
- 6) opinia szkoły
- 7) 2 fotografie.

K-1316/a

Ogłoszenia drobne

Zguby

ŁOZA Józef zgubił na terenie Hżynego dnia 5. VII. 1960 r. świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej. G-958

KLAK Władysław zgubił bilet autobusowy na m-c lipiec br. Wiązownica — Jarosław. Pg-880

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Państwowego Liceum Mechanicznego I stopnia w Dębicy na nazwisko Sokółowskiego Bolesława zamieszkałego w Podolu, powiatu mieleckiego. Pg-882

AUGUST Marczakiewicz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyslu. Pg-876

ZGUBIONO książeczkę rejestracyjną na motocykla „WSK” nr rej. TT-5839 na nazwisko: Jan Ziobro. Pg-877

JANUSZ Antoni zgubił książeczkę węglową nr 484138 wydaną przez PKP — Oddział Drogowy — Rzeszów. G-952

HEC Henryk zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyslu. Pg-878

ZGUBIONO numer rejestracyjny samochodu RH-3544 wydany przez Wydział Komunikacji w Stalowej Woli. G-957

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH do pracy w Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska” powiatu rzeszowskiego poszukuje PZGS „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie, ul. Gosłara 2. K-1321

ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO oraz OPERATORA KOPARKI SPALINOWEJ zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Rzeszowie, przy ul. Langiewicza 33. Warunki — do omówienia pod wyżej wskazanym adresem codziennie w godzinach od 7 do 15. K-1300/2

REJONOWE ZAKŁADY ŻYWIENIA „PZZ” w Przemyslu zatrudnają natychmiast MAGAZYNIERA w Spichrzu Żywnym „PZZ” nr 31 w Bakończykach. Wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne względnie ogólne. Warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu, w sekretariacie RZZ „PZZ” w Przemyslu, ul. Łukasiewicza nr 7. Podanie wraz z życiorysem w dwóch egzemplarzach należy przysłać do Sekretariatu RZZ pod w/w adresem. K-1307

INŻYNIERA - MECHANIKA posiadającego co najmniej 3 lata praktyki w dziedzinie napraw i gospodarki sprzętem budowlanym i środkami transportu mechanicznego zatrudni z dniem 1 sierpnia 1960 r. na stanowisku Starszego Inżyniera w Dziale Technicznym — **WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWNICTWA TERENOWEGO w RZESZOWIE**, plac Zwycięstwa 3. Wynagrodzenie wg Uchwały nr 192 Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 1956 r. Tabela „C” (Monitor Polski nr 33, poz. 412) do — 2.300 zł miesięcznie plus nagrody, w wysokości 8 proc. uposażenia podstawowego. K-1313/3

PRZEDSIĘBIORSTWO Zmechanizowanych Robót Kolejowych Bazza Sprzętu nr 3 w Krakowie, ul. Portowa 20 przyjmuje do pracy natychmiast: OPERATORÓW KOPAREK, SPYCHAREK, LOKOMOTYWEK SPALINOWYCH oraz MASZYNISTÓW i PALACZY parowozów wasko - torowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1323/2

Kierownika technicznego oraz kierownika warsztatu mechanicznego branży metalowej

poszukuje niezwłocznie Spółdzielnia Pracy Elektro-Metal — JASŁO.

Wymagane kwalifikacje zawodowe inżyniera lub technika. Warunki — do omówienia na miejscu. K-1295/3

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Chorkówce, pow. Krosno n/W

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontów bieżących w budynku poręczówkowym w Kobylanach. W zakres robót wchodzi następująca praca: tynkowanie ścian z zewnątrz, uzupełnienie dachu, roboty stolarskie, szklarskie i ślusarskie.

Kosztorys znajduje do wglądu w Zarządzie Spółdzielni. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 lipca 1960 r. Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta. K-1318/1

UWAGA!

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MICHAŁ”

w Michałkowicach koło Katowic

przyjmie mężczyzn w wieku od 18 — 40 lat.

Przy zgłoszeniu się do pracy należy przedłożyć: dowód osobisty z wymeldowaniem (okresowo) z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie z Prezydium, że zarobkowo nie pracował, książeczkę wojskową, skreślenie z WKR. Chętni podpisują umowę o pracę w Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej.

Ochotnicy podejmujący pracę otrzymują:

1. zakwaterowanie w Domu Górnika przy kopalni,
2. wyżywienie w stołówce w Domu Górnika kredytowane w okresie pierwszego miesiąca,
3. ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 6 miesiącach nienagannej pracy,
4. premia za nienaganną pracę 400 zł po 6 miesiącach i 800 zł po roku,
5. dla zatrudnionych po raz pierwszy w kopalni pod ziemią dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie przez okres 1 roku.

Placa wg obowiązującego w Przemysle Węglowym Układu Zbiorowego. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania po pewnym okresie nienagannej pracy.

ZOSTAŃ WIĘC GÓRNIKIEM!

Da ci to dobrze opłacony, zaszczytny i stały zawód, a w starszym wieku dostanią rentę z Karty Górnika.

Zgłoszenia do pracy przyjmują i wszelkich informacji udzielają: Samodzielny Referat Zatrudnienia Prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „MICHAŁ” w Michałkowicach koło Katowic. K-1304/3

UWAGA!

PAŃSTWOWY DOM MAŁYCH DZIECI w Przemyslu
ul. Mariana Buczka nr 28

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE REMONTU DACHU.

Bliższych informacji udziela się w Biurze Zakładu. Oferty mogą składać do dnia 20 lipca 1960 r. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zarząd Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1319

ZAKŁADY METALOWE im. Tomasz Dąbala w Dębnie
koło Tarnobrzega woj. rzeszowskie

OGŁASZAJĄ PRZETARG

nieograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU SANITARNEGO marki „Dodge” typu Wc-56.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 48.200 zł. Przetarg pierwszy odbędzie się w dniu 25 lipca 1960 r., o godz. 10, na terenie Zakładu, gdzie zarazem można oglądać wymieniony samochód codziennie w godz. od 7 do 12.

W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1960 r., natomiast ewentualny przetarg trzeci odbędzie się w dniu 26 września 1960 r., w tym samym miejscu i o tej samej porze.

Obowiązujące wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do Kasy Zakładu. K-1317/2

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Przemyslu, ul. Rokitniańska 10

OGŁASZA PRZETARG

nieograniczony II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „GAZ-67” za cenę wywoławczą 9 000.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353) — w dniach 20 lipca br. i następnie w dniu 3 sierpnia 1960 r., w razie niedojścia do skutku sprzedaży w przetargu II. Przetargi odbędą się o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w przeddzień przetargu wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W/w samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w Zakładzie Oczyszczania Miasta — Przemysł, ul. Sportowa 5, gdzie zarazem można otrzymać bliższe informacje. K-1325

Dyrekcja Państwowej Szkoły Laborantów Medycznych w Przemyslu, ul. Felicjanek 4

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu w budynku internatu przy ul. Szewczenki 1.

Remontem objęta zostaje instalacja elektryczna, wodno-kanalizacyjna oraz naprawa dachu i pomieszczeń wewnętrznych (malowanie i przebudowa pieców).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dyrekcji Szkoły.

Oferty należy składać do dnia 18 lipca 1960 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1325/2

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Nisku

OGŁASZA PRZETARG

OFERTOWY

na wykonanie robót związanych z utwardzeniem placów wraz z ich ogrodzeniem pod składy opału w Gminnych Spółdzielniach — Jeżowe, Jarcin i Bojanów.

Termin wykonania robót — do dnia 30 września 1960 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze PZGS „Sch” w Nisku do dnia 23 lipca 1960 r. Zarząd PZGS „Sch” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1322/1



Piatek

8

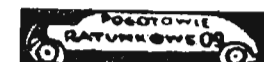
lipca 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK

RZESZÓW

Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności. Stawy dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



Państw. Teatr im. W. Sienkowskiej - nieczynny

ZORZA (ul. 3 Maja) - Złamana strzała (USA 1. 12) godz. 15.30, 17.30 i 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - nieczynny

ŚWIT (ul. Langiewicza) - Oko za oko (fr. 1. 18) godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Gwiazdy (bułg. 1. 16) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) - Dom pani Tallier (fr. 1. 18) godz. 18.30 i 19.30

KINO LETNIE (Aleja Komunistów) - Dobry wojak Szwajk (czes. 1. 16) godz. 20.30

SERZYŻOW ODRODZENIE - Serce matki (radz. 1. 14)

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.25 Władomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00 8.06 Przegląd prasy 9.20 Duszy instrumentalne 9.40 Melodie filmowe 10.00 Koncert rozrywkowy 10.30 A. Dworkak: V Symfonia E-moll, op. 95 „Z Nowego Świata” 11.30 Kaledoskop muzyczny 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich Koncert solistów 14.05 „W różnych rytmach” 15.05 Pieśni kompozytorów niemieckich 15.30 Gra Orkiestra A. Kostelanetz 16.15 Z cyklu: „Spiewamy i tańczymy” 17.30 Z życia Związku Radzieckiego 18.25 Koncert 21.00 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” 21.40 Gra Sekstet PR 22.32 Miłośnikom muzyki kameralnej.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05 Władomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 13.00 19.00 23.50 8.45 G. Holst: Święty Paweł - suita na orkiestrę smyczkową 9.00 Gra Poznańska 15-tka Radiowa 9.50 Wioska muzyka operowa 11.00 Ułubione melodie gra Orkiestra Bostońskiej Promenady 12.15 Przerwa 13.10 „Swojskie melodie” 15.00 Utwory wiolonczelowe 17.15 Gra zespół taneczny 18.00 Pieśni E. Morawskiego 19.05 Kwadrans melodii tanecznych 19.30 Odtworzenie koncertu symfonicznego z festiwalu „Praska Wiosna 1960” w Pradze 21.54 Muzyka taneczna 23.20 „Ze świata jazzu”.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA

6.10 Audycja dla wsi 16.00 Władomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Komentarz aktualny 16.15 Rzeszowskie w pamiętnikach 16.30 Uczniowie średniej szkoły muzycznej przed mikrofonem.

O spółdzielczych weselach winie i... Węgierkach

(Rozmowa z przewodniczącym ZW ZMW STANISŁAWEM SOBECZYKIEM)

— W jakim charakterze (turyści, oficjalnego delegata) bawiliście na Węgrzech?

— Oficjalnie, jako członek delegacji Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy organizacji młodzieżowych (ZMS, ZMW, ZHP, ZSP) na zaproszenie KC KISZ (Węgierskiego Komunistycznego Związku Młodzieży), jako jedyny reprezentant młodzieży rzeszowskiej. Celem wyjazdu była wymiana poglądów na temat perspektyw rozwoju dalszych kontaktów pomiędzy polskimi organizacjami młodzieżowymi, a KISZ. Odbiliśmy w związku z tym cały szereg spotkań.

— Które były dla Ciebie najciekawsze?

— Interesowałem się głównie sytuacją młodzieży robotniczej i wiejskiej, chociaż muszę stwierdzić, że spotkanie z młodymi twórcami należało chyba do najciekawszych.

— Czy zajmował się również życiem prywatnym węgierskich kolegów?

Czyżby wpływ księżniczki Małgorzaty?

Nie wiadomo czy nie przypadkiem ślub angielskiej księżniczki Małgorzaty podsyła na nowo zainteresowania tym imieniem. Faktem jest jednak, że wśród imion nadawanych noworodkom płci żeńskiej urodzonych w tym roku — jest bardzo często nadawane Elżbieta i Teresa należą również do „modnych” imion.

Natomiast chłopcom rodzice nadają „męskie” imiona, takie jak Paweł, Piotr, Jan, Antoni.

W ciągu 6 miesięcy br. miastu i okolicy przybyło 1.450 małych obywateli (o 18 mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego).

Związek małżeński zawarło zaś 252 pary. (e)

Coraz więcej tkanin dekoracyjnych

Tak poszukiwane do niedawna lśniące tkaniny dekoracyjne, coraz częściej ukazują się na półkach sklepowych. Przede wszystkim można je nabyć w „Lacie Polskim” przy ulicy Kościuszki. Cena ich waha się od 20 do 30 zł za 1 metr. Ostatnio ukazały się one w dużym wyborze i znajdują sporo chętnych nabywców tak, że co ładniejsze wzory po prostu „znikają” w bardzo krótkim czasie. Warto też zauważyć, że znacznie wzrosło ostatnio poziom zdobniczości, a niektóre wzory są naprawdę ładne, estetyczne. Wreszcie też prawdziwie dekoracyjne, nowoczesne elementy figuralne zdecydowanie wypierają desenie kwiatowe. Coraz częściej w nowych mieszkanich pojawiają się zasłony, narzutki czy firanki z lśniących tkanin o nowoczesnych kompozycjach.

Jak informowaliśmy się już wkrótce spodziewany jest nowy transport atrakcyjnych tkanin, które zostały zamówione na targach tekstylnych w Łodzi, a więc znów zwiększy się wybór zgodnie z wymogami klientów, którzy wciąż jeszcze utyskują na brak tych czy innych towarów w nowych sklepach.

Poza wyrobami z Żyrardowa i innych fabryk ogromnym popytaniem cieszą się ręczniki i ściereczki z kromieniskiej „Lianki”, która produkuje również szeroki asortyment płótna pościelowego o różnorodnych cenach.

Czasem tak wyglądają pierwsze kroki...

Foto: KOWAL



— Oczywiście. Wspomnę tutaj o takim charakterystycznym u nas zupełnie nieznanym zwyczaju, o młodzieżowych weselach. W weselu takim, zresztą bardzo ciekawie pomyslanym (jest to ślub cywilny połączone z barwnymi obrzędami ludowymi, cygańską kapelą, wesołymi przyśpiewkami, starymi tańcami) bierze udział młodzież z organizacji pana młodego i młodej. Na świadków zaprasza się działaczy młodzieżowych i politycznych. Na Węgrzech modne są, zwłaszcza na wsi wystawne, trzydniowe wesela. Atrakcyjny jest zwyczaj dawania „wiana”. Chłopak lub dziewczyna, która wychodzi za mąż, otrzymuje wiano od swojej spółdzielni (wesela odbywa się na koszt spółdzielni, stąd chyba zamiłowanie do trzydniowych wesel). Np. w spółdzielni im. 1 Maja w województwie Węgrzech nowożeńcom otrzymuje „wiano” w wysokości trzyletnich zarobków (zwykle za takie „wiano” młodzi budują sobie własny domek).

— Co Ci się najbardziej na Węgrzech podobało?

— Oczywiście wspaniałe miasto — Budapeszt!

Nasi eksportowcy

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Rzeszowie z każdym rokiem stawia sobie większe zadania do wykonania. Zwiększając się skup jaj, drobiu oraz eksport wspomnianych produktów na rynki zagraniczne najlepiej ilustrują cyfry, które przytaczamy:

W ubr. Przedsiębiorstwo skupiło 82.970 tys. sztuk jaj oraz 439,5 ton drobiu. Plan na rok bieżący przewiduje w skupie jaj 93.200 tys. sztuk, zaś w drobiu 540 ton.

Dzięki żytej realizacji planów awia się również zaopatrzenie sklepów i mierniczy. W tym celu Przedsiębiorstwo dostarcza krajowej dewizy wysyłając swoje artykuły do Szwajcarii, NRF, Włoch, Austrii i Wielkiej Brytanii. Eksporterami są również podobnie placówki w Mielcu, Debicy, Jarosławiu, Jasle i Sanoku. (n)

— Pozwolisz, że będę nie-dyskretny: a kobiety?

— Bardzo interesujące, z ogromnym temperamentem, ale...

— Co Ci najbardziej smakowało?

— Wina!

— I na koniec, jakie praktyczne rezultaty wynikają z po- bytu delegacji młodzieży polskiej na Węgrzech?

— W wyniku naszych rozmów, zwiększono liczbę turystów którzy w ramach turystyki młodzieżowej wyjadą na Bałaton

Rozmawiał:

Zbigniew Wawszczak

Kto chce zostać drykarzem?

Jak już informowaliśmy, w najbliższych latach ma być wybudowany w Rzeszowie nowoczesny zakład poligraficzny, w którym znacznie trudniej będzie trzykrotnie więcej fachowców w stosunku do obecnie zatrudnionych.

Drukarzy jednak już dziś trzeba zacząć szkolić w szkoleniu przyzakładowym.

Nauka zawodu trwa trzy lata, płatna zgodnie z obowiązującymi przepisami i rozpoczyna się od 1 września br. Od kandydatów wymaga się: ukończenia 16 lat życia, 9 klas szkoły ogólnokształcącej lub równorzędnej (w wyjątkowych wypadkach 8 klas, dla- wiało winno się ukończyć w czasie nauki) oraz zaliczenia przedmiotów lekarskich o stanie zdrowia.

Bliższych informacji udzieli Dyrekcja Rzeszowskich Zakładów Graficznych w Rzeszowie 3 Maja 28, II p. w godz. od 7—15.

„Pingwiny” idą jak... woda

Sezonowym towarem są bezspornie lodowce. Lubią je dzieci i dorośli. Przekonać się o tym można w każdy dzień, pogodny szczególnie.

Mało kto jednak zdaje sobie sprawę, jak wielkie ilości tego smakołyku zostały już rozprzedane. Oto w pierwszych trzech miesiącach „lodowego sezonu” od mała poczarzawy, mieszkańcy Rzeszowa zjedli 21.712 kg lodów. Nie licząc „pingwinów”, tych bowiem tylko w czerwcu sprzedano 13.440 sztuk.

To wszystko wskazuje na to, że lakomstwo nie jest chyba obce mieszkańcom naszego miasta. (e)

— SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Przy pół czarnej o problemach rzeszowskiego sportu w Klubie Działacza Sportowego

PRZYSIĄGNIEMY już o tym, że Klub Działacza Sportowego i Turystycznego w Rzeszowie, zorganizowany przy Wojewódzkim Ośrodku Sportowym (ul. Turystyczna 23 a) otworzył swoje podwoje. Nie będziemy powiarać, jak jest on urządzone, w jaki sposób można w klubie spędzić wolny czas po pracy. Dziś chcemy omówić kilka z różnych problemów rzeszowskiego sportu, sprawach omawianych przy tradycyjnej pół czarnej — nawiąsem mówiąc bardzo smacznej.

Ale nim przystąpimy do omówienia kilku spraw, poinformujemy wszystkich Czytelników zajmujących się kulturą fizyczną, a i niezajmujących się tym wycieknięciem naszego codziennego życia, że w hali siedziby WKKFIT wystawiona została wspaniała ma- kietka budującego się już Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego. Warto ją oglądać, by już dziś wyobrazić sobie, jakie urządzenia wybudowane zostaną we wspomnianym Ośrodku.

PRZY JEDNYM z wygodnych słońskich spotkańśmy dyrektora Debickich Zakładów Gumowych тов. Ignacego Lisa, prezesa Klubu Sportowego „Wisłoka” Kazimierza Brożyna, przewodniczącego WKKFIT Leonarda Grzeszkowiaka i jego zastępcę Karola Bartosiewicza. Rozmawialiśmy o bolączkach debickiego sportu, o planach na przyszłość. O kończącej się budowie korów tenisowych, których otwarcie nastąpiło w dniu 22 lipca. Działacz debickiego klubu poważnie myśla o rozwoju wielu sekcji sportowych. Prezes Wisłoki Kazimierz Brożyna

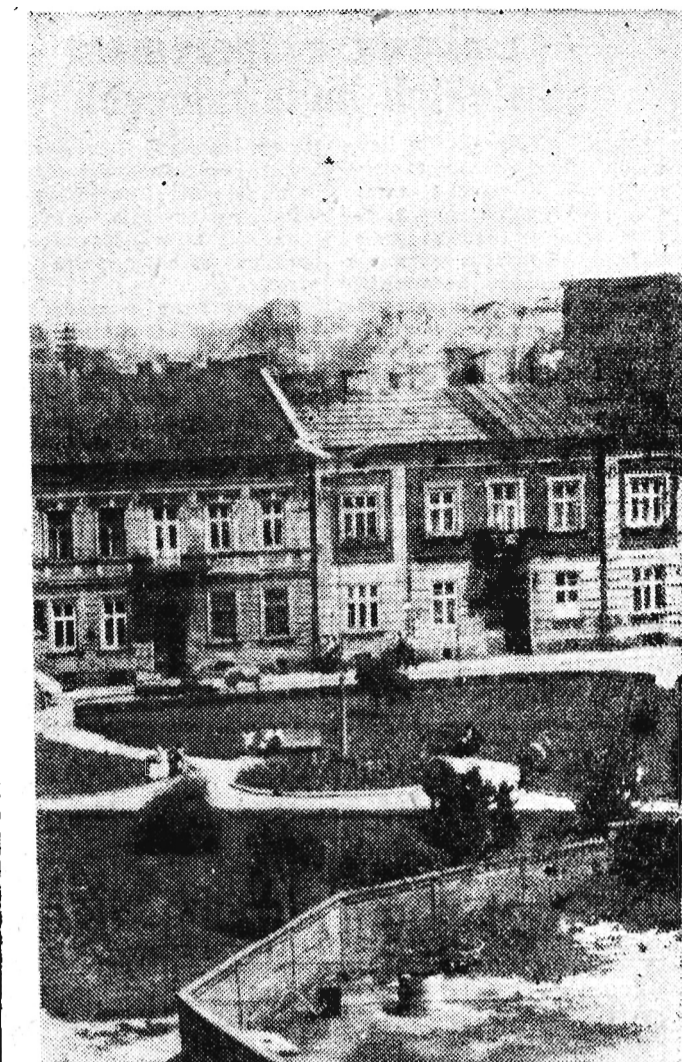
na planuje zorganizowanie silnej sekcji gimnastycznej, jeszcze większe rozpropagowanie lekkiej atletyki, boks oraz zapasów — nawiasem mówiąc jedyniej sekcji w naszym województwie, działającej w klubach związkowych. Marzą o rozbudowę stadionu, budowę baru — tak niezbędnego dla 20-tysięcznej Debicy.

Wtrącić się i ja do luźnej zresztą dyskusji, by zasięgnąć tzw. języka, czy Debica ma rzeczywicie odpowiednie warunki dla istnienia dwóch klubów. Pamięć przecież, że przed kilkoma laty prowadzone były rozmowy dotyczące połączenia Wisłoki i Stali.

Moi rozmówcy zgodzili się z moim zdaniem, wyjaśniając, że są za takim połączeniem. No, ale czas musi na to zapracować — tłumaczyli.

PRZY ZŁOCISTYM „Radebergerze” z przewodniczącym WKKFIT — Rzeszów, poruszyliśmy sprawę stanu rzeszowskich stadionów, a przede wszystkim ich, właśnie o ich wygląd, o udostępnienie wszelkich urządzeń młodzieży szkolnej, zrzeszonej w międzysekcyjnych klubach sportowych.

Tak się dzienne składa, że w większości wypadków nasze kluby w małym jeszcze stopniu współpracują ze szkołami, z nauczycielami wychowania fizycznego. A przecież ze szkół wylwili można wielu utalentowanych gimnastyków, lekkoatletów, piłkarzy. Przykładem nie muszą chyba przytaczać. Były kłody w drodze akcje „otwartych boksa i stadionów” oraz wszelkiego rodzaju



Spojrzenie na Rzeszów nieco z... góry. Ławeczki na tym skwerku są okupowane najczęściej przez podróżnych. Stąd tylko kilka kroków do dworca.

Łapownictwo nie oplaca się

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie toczyła się ostatnio sprawa karna przeciwko 45-letniemu Henrykowi Pasternakowi i pracownikowi WRN. Jak wynikało z aktu oskarżenia, Pasternak, przygotowując materiały dla kolegium karno-administracyjnego, wykorzystywał swoje stanowisko do pobierania łapówek od różnych osób, w zamian za obiecani „po myślnego” zaliczenia ich spraw.

KOL. RYSZARDOWI NAJDESKIEMU

z powodu śmierci Ojca wyraża szczerego współczucia składają pracownicy redakcji „Nowin Rzeszowskich”

M. In. Pasternak wszedł w kontakt z niejakim Tadeuszem Łaskawskim zam. w Bruśniku pow. Tarnów, który został ukarany przez kolegium karno-administracyjne PRN w Gorlicach grzywną 2 tys. zł. Wymieniony, czując się pokrzywdzonym, odwołał się od decyzji kolegium gorlickiego do Prez. WSN. Tu, podczas rozprawy w dniu 28 sierpnia ub. roku, Pasternak polecił mu wyjść na ko- rytarz i zaciekać na siebie. Na ko- rytarzu zaproponował Łaskawskiemu, że „gdymby zdecydował się stracić połowę kwoty omawianej grzywny, to sprawa zostanie umorzona”. Dał przy tym do zrozumienia, że jeden z członków składu orzekającego Kolegium upiera się przy zatwierdzeniu poprzednio na- tożonej grzywny i trzeba mu będzie dać łapówkę, to „zmięknie”. Oczywiście wszystko to zmyslił sobie Pasternak, by wyludzić pieniądze.

Łaskawski oświadczył wówczas, iż dysponuje tylko kwotą 500 zł, a i to musi po pieniądze pojechać do domu, by dorzucić je dopiero następnego dnia. Interes został ubity. Następnego dnia Pasternak spotkał Łaskawskiego przed gmachem Prezydium WRN i pobral pieniądze. Po kilku miesiącach liczne tego rodzaju machinacje Pasternaka zostały ujawnione, on zaś powędrował do więzienia. Łaskawski natomiast otrzymał nowe wezwanie do Kolegium WRN i nakaz zapłacenia grzywny 2.000 zł.

Pojechał więc do Rzeszowa i u- jawnił całą sprawę. Pasternak w międzyczasie został zwolniony z aresztu śledczego i dowiedział się o „nowej” sprawie — pole- chał do Łaskawskiego, któremu zwrócił pieniądze, prosząc, by w- razem wytoczenia mu sprawy — nie rozoznał go na sali rozpraw, jako tego, któremu wręczył 500 zł.

Stało się inaczej. Łaskawski, ni- mo wykrętnych wyjaśnień Pasternaka, rozpoznał w nim urzędnika, z którym „zaliczaliśmy” sprawę łap- ówki. W wyniku rozprawy Sąd skazał Henryka Pasternaka na 2 lata bezwzględnej więzienia.

Jak widać z powyższego, łapow- nictwo ma „krótkie nogi” i nie oplaca się. (d)

Jedna iskra może zniweczyć dorobek całego Twojego życia

ZBIGNIEW RYBAK

»Plastykowy« dom — ciekawy eksperyment gliwickich budowniczych

Zaloga Gliwickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przy współpracy Zjednoczenia Przemysłu Tworzyw Sztucznych, Farb i Lakierów podjęła ciekawy, niespotykany dotychczas w naszym budownictwie eksperyment. W nowym osiedlu mieszkaniowym przy ulicy Stowackiego w Gliwicach rozpoczęto budowę „plastykowego” domu, w którym wszystko poza murami wykonane zostanie z tworzyw sztucznych.

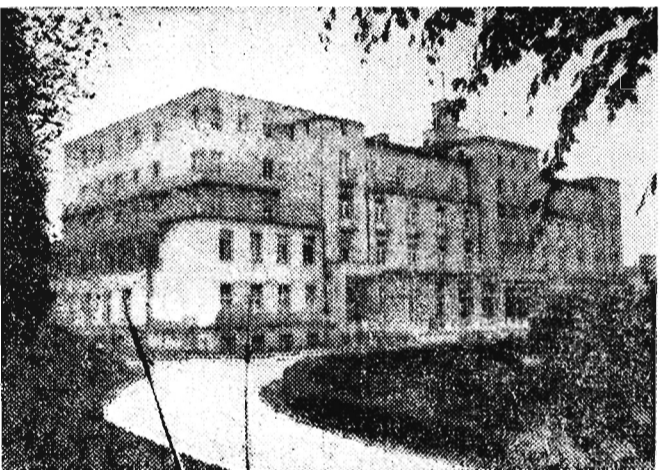
Masy plastyczne, a przede wszystkim winidur, zastępują stosowane w naszym budownictwie tradycyjne materiały, jak drewno, stal itp. Z tworzyw sztucznych wykonane będą parapety i ramy okienne, wykładziny kuchni i łazienek, lamperie na kłatkach schodowych, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne. Podłogi zbudowane zostaną z płyt

tek z tworzyw sztucznych, a ściany pomalowane różnokolorowymi farbami emulsyjnymi. Rozważa się ponadto możliwość wykonania z tworzyw sztucznych pokrycia dachu, rynien oraz drzwi.

Budowa domu w stanie surowym dobiega końca i już wkrótce jego budowniczy, współpracując z technologami przemysłu tworzyw sztucznych, przystąpią do instalowania plastikowych urządzeń. Przekazanie domu do eksploatacji przewidziane jest w październiku br. Ze względu na eksperymentalny charakter tej budowy, przed oddaniem do użytku będzie udostępniony przedstawicielom budownictwa oraz mieszkańcom Gliwic, którzy będą mogli ocenić przydatność tworzyw sztucznych w budownictwie mieszkaniowym.



Iwonicz wciąż wciąż modny



W Iwoniecu sezon w pełni. Pensjonaty nie dysponują już wolnymi miejscami. Zdjęcie górne przedstawia dom wypoczynkowy „Górnik”. Na dolnym przedstawiony jest „Excelsior”.

Odkurzacze do Mongolii

Rzeszowska Fabryka Sprzętu Gospodarczego pewną część swojej produkcji wysyła na eksport. Poprzez Biuro Handlu Zagranicznego „Uniwersal” fabryka utrzymuje kontakty handlowe z Mongolją, Turcją, Jugosławią i innymi.

Ostatnio przekazano już do wysyłki 250 sztuk odkurzaczy „Alfa” do Turcji oraz 100 sztuk dla Jugosławii. Obecnie założona fabryka przygotowuje nową partię odkurzaczy typu „Alfa” i „Bamma” dla Mongolii.

Z krośnieńskiej „Lnianki”

WIĘCEJ NA EKSPORT

Tradycja — tradycja, ale przede wszystkim potrzeba gospodarki narodowej skłaniają nie tylko „Lniankę” do coraz to nowych przedsięwzięć eksportowych. Tkacze krośnieńscy kontynuują tradycje eksportowe swoich kolegów, tkaczy korczyńskich, którzy jeszcze przed pierwszą wojną światową, podjęli eksport swoich wyrobów, a mianowicie webow korczyńskich. Potem, w okresie międzywojennym Towarzystwo Tkaczy zbywało również za granicę swoje wyroby lniane, a przede wszystkim piękną bieliznę stołową, wzorzyste obrusy itp.

Dzisiaj tradycję tę pielęgnują tkacze krośnieńskiej „Lnianki”. Na to konto przygotowali oni na XXIX MTP aż 45 nowych wzorów kolorowych tkanin. W dziale zbytu pokazano mi taki właśnie komplet kolorowych serwet stołowych. Do wyboru — do koloru, jak się to potocznie mówi, „Lnianka” krośnieńska najwięcej swoich wyrobów eksportuje właśnie do dalekiej Kanady. Poza tym sprzedają oni je do Anglii, Francji, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Tkacze krośnieńscy przewidyują wysłanie około 60—70 proc. swych wyrobów na eksport. Cyfry te mogłyby być jeszcze większe, gdyby udało się utrzymać ciągłość umów eksportowych. Niestety, wartość eksportu „Lnianki” ulega wahaniom. Np. na rok 1960 przewidyuje się sprzedaż eksportową na sumę około 25 milionów zł, podczas gdy w roku ubiegłym przy planie 31,9 mln zł osiągnięto sprzedaż na ok. 37,2 mln zł. Sprzedaż eksportowa wyrobów lnianych z Krosna kształtuje się więc różnie i niezależnie od

...choć rybka nie bierze

Pogoda daje się we znaki również amatorom wędkarstwa. Podniesiony stan wód, zamulenie — powodują stan określany lapidarnie: rybka nie bierze...

Wędkarze nie tracą jednak nadziei — czekają cierpliwie na pogodę. Ich optymizm udziela się również innym. Dowodem nowe zgłoszenia do Związku Wędkarskiego. Liczba miłośników tego pięknego sportu zwiększyła się w tym roku o 180 osób. Związek liczy obecnie 5.346 członków.

Rola związku nie ogranicza się wyłącznie do wydawania kart rybackich — organizowane są różne zawody, wycieczki itp. Ostatnio w gromadzie Święte w powiecie Radymno odbyły się okręgowe zawody spinningowe. Mistrzem w grupie seniorów został Władysław Krasiecki z Przemysła, w grupie juniorów Zbigniew Pałka z Jarosławia. (e)

zabiegów i starań samej fabryki. W skali krajowej „Lnianka” zajmuje niepoślednie pozycje i wysyła około 30 proc. ogólnego eksportu wyrobów lnianych. Fakt ten świadczy również wymownie o jakości krośnieńskich wyrobów.

Wartość krośnieńskiego eksportu mogłaby się wydatnie zwiększyć, gdyby znowu nawiązano do dawnych tradycji i to w całej pełni. Jak się wyżej rzekło, tkacze korczyńscy wyrabiali przepiękne wzorzyste obrusy, białe i kolorowe. Zabytki takiego właśnie tkactwa korczyńskiego można jeszcze tu i ówdzie znaleźć w domach w okolicy Krosna. Niestety, zaniechano się tej tradycji tkaczy krośnieńskich ze szkoda nie tylko dla samej tradycji, ale również i dla osiągnięć gospodarczych dzisiejszej kontynuatorki krośnieńskiego lnianictwa. Wielka szkoda! Żyja wprawdzie jeszcze maistrówie, którzy takie lniane dzieła artystyczne robią, ale teraz nie mają pola do pomisu.

Nie ulega wątpliwości, że dla krośnieńskiej „Lnianki” droga do zwiększenia eksportu jest właśnie wzbogacenie asortymentu, nie tylko w wąskim zakresie tkanin nasowych lecz rozwinięcie wyrobu tkanin zakardowskich z całym ich bogactwem ornamentacji. Zmonopolizowanie tego wyrobu przez inne fabryki, niewątpliwie wiąże inicjatywę każdego, a w szczególności ogranicza ona atrakcyjność wyrobów krośnieńskich tkaczy.

Warto o tym wszystkim pomyśleć, tym bardziej, że wysunięciu w ramach współpracy trzech powiatów koncepcji budowy w twórci dywanów, jest przejawem takich dążeń w okręgu krośnieńskim, gdzie, fachowcy tkacze mają jeszcze dużo pod tym względem ambicji.

Zwolennicy podjęcia zarzuczonego od dłuższego okresu tkactwa artystycznego w okręgu krośnieńskim, czy to w lnianstwie, czy też w dziale kilimkarstwa znajdują się również w liczbie aktywistów krośnieńskiej „Lnianki”. Tkactwo artystyczne nie zawsze było wyłączną domeną tkaczy artystów i wykształciło się już w dziale produkcji fabrycznej, opartej o wzory dostarczone przez artystów, pracujących w branży tekstylnej.

Niewątpliwie podjęcie w Krośnie takiej wytwórczości nie przysporzy na pewno łatwego. Można bowiem przewidywać, że wyłoniliby się różne trudności. Wydaje mi się, że na wyrobie ścierek stołowych, szumnie zwanych serwetkami chociażby najbardziej kolorowych, nie kończą się możliwości tkactwa lnianego. Jestem przekonany, że to jest właśnie owa największa „rezerwa” jeśli chodzi o możliwości tkaczy krośnieńskiej „Lnianki”. Ale trzeba do tej rezerwy sięgnąć i nie zaprzepaszczając możliwości.

Poruszone tutaj problemy na pewno nie wyczerpują wszystkiego, ale są istotne. Ulokowanie bowiem wyrobów na rynkach zagranicznych, gdzie rządzi prawo podaży i popytu i konkurencja — nie jest rzeczą łatwą. I dlatego trzeba wyszukać wszystkie możliwości, a zwłaszcza wdrożyć coraz to nowe momenty nie tylko natury handlowej, ale i estetycznej. Wtedy dopiero rozszerzy się perspektywy eksportu we dla krośnieńskich wyrobów lnianych, które tyle zdobyły już nam za granicą dawno.

STANISŁAW WITOWSKI

Kalejdoskop mody



Szykowne, prawda?...

Informowanie towarzyszy na bieżąco o aktualnych wydarzeniach nie jest stosowane. Dopiero, kiedy zbiera się sporo materiału, często z dwóch tygodni, a nawet kilku miesięcy, kiedy nastąpi jakieś ważne wydarzenie międzynarodowe czy krajowe, wówczas jedzie do danej POP prelegent powiatowy i na miejscu referuje określone problemy. Mamy więc do czynienia z informacją od święta,

DLACZEGO TRZEBA CZYTAĆ?

ta, od okazji. A życie płynie wciąż naprzód, każdy dzień przynosi nowe zmiany, wydarzenia w polityce krajowej i zagranicznej. Czy jednak egzekutywy, sekretarze POP są w stanie na bieżąco zapoznawać towarzyszy z wydarzeniami z kraju i ze świata? Rzecz jasna, że nie. Bo wówczas trzeba by organizować codziennie zebrań POP poświęconych tylko tym sprawom, podając je oczywiście z należytym wyjaśnianiem komentarzem, w sposób dla każdego zrozumiały. Tę rolę spełnia więc codzienna prasa docierająca do każdego zakątka kraju, województwa. Sek jednak w tym, że nie każdy towarzysz ją czyta. Dlaczego? Przyczyną są raczej subiektywne, choć niektórzy wysuwają rzekomo ważne „argumenty” uniemożliwiające im czytanie gazety. Twierdzą np., że czytanie prasy to luksus, na który nie każdy może sobie pozwolić. Tłumaczą się przy tym brakiem czasu albo i tym, że gazeta za mało pisze o życiu ich wsi, gromady, zakładu czy miasta, ewentualnie, że „krytykował to każdy potrafi, ale do

brze prowadzić pracę polityczną w terenie jest o wiele trudniej aniżeli na ten temat pisać się w gazecie”.

Wszystkie argumenty — rzecz jasna — nie są do przyjęcia. Bo czytanie to wcale nie luksus, a podstawowy obowiązek każdego członka partii i nie zajmuje aż tak dużo czasu jak to się niektórym zdaje. Nie można dobrze pracować w partii jeżeli nie ma się odpowiedniego zasobu wiadomości, jeżeli nie potrafi się odpowiedzieć na podstawowe pytania, nie wie w jaki sposób gazeta wyjaśnia na swoich łamach ważne wydarzenia polityki krajowej i zagranicznej. Jakże więc można propagować wśród społeczeństwa uchwały partii nie orientując się jakiego tematu dotyczą i o czym mówią. Wojewódzka prasa partyjna, organy KC naszej partii — „Trybuna Ludu”, „Nowe Drogi”, „Życie Partii”, „Polityka”, to dla członków partii, aktywistów ważny instrument pomagający w codziennej pracy partyjnej. Na ich łamach oprócz spraw międzynarodowych, uchwał partii można znaleźć publikacje dotyczące form pracy partyjnej, wymiany poglądów, dyskusje, komentarze, drobne lokalne wiadomości itp.

Jeżeli natomiast towarzysze są zdania, że gazeta w sposób niepełny wyjaśnia pewne sprawy, jeżeli mają do niej jakiekolwiek uzasadnione pretensje, niech chwycą za pióro i sami na ten temat napiszą. To gazecie pomoże w lepszej pracy. Ale żeby ten postulat spełnić trzeba znać problemy poruszane przez gazetę, systematycznie ją czytać, aby wyrobić sobie o niej swoje własne zdanie.

I znów wracamy do tego, co zostało stwierdzone na początku. Codzienne czytanie prasy jest nie tylko „nakazem” ale koniecznością dlatego, bo daje ona zasób niezbędnych wiadomości tak bardzo potrzebnych w życiu każdego członka partii. (edwi)

LISTY DO REDAKCJI

Pochwała Iwonicza-Zdroju

Co roku szerokie rzesze pracowników i członków ich rodzin korzystają z bezpłatnego leczenia sanatoryjnego, odzyskując siły i zdrowie. Na zdobycie pozytywnych wyników w tym względzie mają zasadniczy wpływ następujące czynniki: właściwa diagnoza lekarza, racjonalna opieka i nadzór służby zdrowia oraz zapewnienie dobrych warunków socjalno-bytowych.

Musimy stwierdzić bezstronnie, że wszystkim wymaganiom tym razem stało się zadość. W sanatorium A-2 w Iwoniecu najpierw zetknęliśmy się z dr. Spechem, który jest zawsze uśmiechnięty, spokojny i uprzejmy. Lekarz ten nie szczędzi swego czasu ani trudu, rozstrząsając troskliwą opieką nad każdym pacjentem.

Również jesteśmy bardzo zadowoleni z warunków bytowych. Wygodne, schludne pokoje, wszędzie wzorowa czystość i dobre wyżywienie dają obraz doskonale zorganizowanego ośrodka kuracyjnego, co jest zasługą dyrekcji Iwonicza-Zdroju.

Podana w ogólnym zarysie charakterystyka metod pracy w sanatorium A-2 i Zdroju, będąca wyrazem opinii kuracjuszy jest odroczem wdzięczności dla kierownictwa Sanatorium i Zdroju.

W imieniu kuracjuszy Sanatorium A-2 KAROL GABRYŚ

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelnicy redaktor 4775, zastępcę redaktora naczelnego 4619, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. nok 22, tel. 493. Miełec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39. Stalowa Wola, ul. I Maja 21. Biuro Reklam i „głoszeń” — 4652. Zamówienia te zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa: ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-106021. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem I następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk, Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.